

**Prenumerata „Kur. Warsz.”**  
wynosi: w Warszawie rocznie  
rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,  
kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, mie-  
siecznie kop. 40; za odosłanie do  
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.  
**Numer pojedynczy** w Kan-  
torze Redakcji kop. 5.  
**Redakcja otwarta** od 11-ej  
rano do 2-ej po południu.

# KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘDZIESIĄTY TRZECI.

**Na prowincji i w Cesar-  
stwie** wynosi rocznie rub. sr. 8,  
(w tem mieści się już opłata po-  
czątkowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40,  
oraz za opakowanie i Ekspedycję  
rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się ro-  
cznie, półrocznie i kwartalnie.

**Rękopisma nadsyłane do  
Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: S. Nikodema K. i M.  
Wtorek: S. Cypriana B. i Eufemji P.  
Środa: Pięciu ran S. Franciszka.  
Czwartek: S. Józefa z Kop. i Tomasza.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 35  
Zachód „ „ 6 „ 13

Długość dnia godzin 12 min 38  
Ubyło „ „ 4 „ 12

Piątek: S. Janurjusza Męcz.  
Sobota: S. Eustachiusza Męcz.  
Niedziela: S. Mateusza Apost.  
Poniedziałek: S. Maurycego Męcz.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.”: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— Na wczorajszą Niedzielę wypadły jednocześnie w kilku świątyniach tutejszych Nabożeństwa odpustowe, a mianowicie: w kościele S. tej Anny na Krakowskim-Przedmieściu, na cześć Najśladźszego Imienia i Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny, zakończonem zostało 40-godzinne Nabożeństwo odpustem zupełnym, w czasie którego Summę celebrował, tudzież Nieszpory odprawił JX. Czepulewicz, Słowo zaś Boże głosili: w czasie Summy JX. Ruszkiewicz, regens seminarjum, w czasie Nieszporów JX. Krajewski.

— W kościele S-go Ducha jako w dalszym ciągu oktawy uroczystości Narodzenia Najświętszej Marii Panny, w połączeniu z uroczystością Podwyższenia Krzyża Świętego, Wotywę odpustową celebrował JX. kanonik Ballach, który następnie odprawił i Nieszpory. Summę celebrował JX. Kołaczewski, Słowo Boże tak w czasie Summy jak i w czasie Nieszporów głosił JX. Mościcki, prefekt szkół rządowych.

— W kościołach S-go Jacka i S-go Krzyża, odprawiły się Nabożeństwa odpustowe, na uczczenie dorocznej pamiątki Podwyższenia Krzyża S-go, w ostatnim Summę i Nieszpory celebrował JX. Gąsiorowski, Słowo Boże w czasie Summy głosił JX. Słowikowski, zaś w czasie Nieszporów JX. Dębski. Na środku kościoła, wystawione były naumyślnie wzniesionym ołtarzyku relikwie drzewa Krzyża S-go.

— W kościółku przy Szpitalu Dzieciątka Jezus, obchodzoną była uroczystość doroczna poświęcenia Kościoła, w czasie której Summę celebrował JX. Walichnowski, a Słowo Boże głosił JX. Rogowski. Nieszpory zaś odprawił nowo-wyswięcony kapłan JX. Niewiarowski.

— W kościele katedralnym celebrował Summę i Nieszpory JX. kanonik Dietrich. Kazanie w czasie Summy i Naukę duchową po Nieszporach wygłosił JX. Malatyński, wikariusz miejscowy.

Wszystkie Świątynie a mianowicie te, w których się odbywały Nabożeństwa odpustowe, natłoczone były literalnie pobożnymi. We wszystkich też Świątyniach po skończonej Summie, śpiewane były, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, suplikacje w połączeniu z modlitwami o odwrócenie panującej obecnie kłeski epidemji.

— Jego Excelencya JX. Baranowski, biskup Diecezji Lubelskiej, przybyły onegdaj z zagranicy, wyszł wczoraj rano w kościele S-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marii Panny trzech alumnów tutejszego seminarjum na Subdyakonów, a jednego na Presbytera. — Nowo-wyswięcony kapłan JX. Niewiarowski Stanisław odprawi w przyszłą niedzielę prymicję w kościele Opieki S-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej), następnie obejmie obowiązki wikariusza przy kościele parafialnym na Pradze.

— Wczoraj w kościele S-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marii Panny na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru licznie zebrani amatorowie pod kierunkiem Władysława Krogulskiego, wykonali poraz pierwszy podczas Summy: mszę brata tegoż, Józefa Władysława Krogulskiego Nr 2, nowo-przedrukowaną, oraz tego samego kompozytora: „W imię Ojca”, tercet solowy z chórem i na Graduale: „Ewangelia cała”, wyjętek ze mszy Mandanicy (tercet na 2 tenory i bass). Towarzyszył na organach miejscowy organista, Dejcman.

— We czwartek, 30 sierpnia (11 wrześ.), w uroczystość Imienia Jego Cesarzkiej Mości Najjaśniejszego Pana Aleksandra Mikołajewicza i Jego Cesarzkiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzowicza Następcy Tronu Aleksandra Aleksandrowicza, odprawione zostało przez Najprzewielebniejszego Joanicjusza, Arcybiskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego, w warszawskiej katedrze prawosławnej o godzinie 11-tej z rana, Nabożeństwo solenne z modłami, w obecności JW. Hrabiego Namiestnika w Królestwie i wyższych Władz wojennych i cywilnych. O godzinie 9 1/4 z rana, Nabożeństwa uroczyste odprawione zostały w świątyniach wszelkich innych wyznań.

O godzinie 4-tej u JW. Hrabiego Namiestnika dany był obiad dla zaproszonych osób.

Wieczorem miasto było uilluminowane; w teatrze zaś wielkim dane było widowisko bezpłatne, zakończo-

ne hymnem narodowym, wykonanym przez wszystkich artystów i artystki opery i powtórzonym trzykrotnie na żądanie publiczności. (D. W.)

**W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 240** wydanym, zamieszczono: Na zasadzie zatwierdzonego przez JW. Namiestnika w Królestwie, protokołu 17 posiedzenia Głównego Komitetu Chole-rycznego z dnia 21 sierpnia (2 września) r. b., dla sprawdzenia rzeczywistej śmierci na cmentarzach, osób zmarłych na cholera, wyjąwszy tych, które przywożone bywają za świadectwami, wydawanymi przez szpitale albo lekarzy rządowych lub wolno-praktykujących, tak jak to miało miejsce w latach upłynionych, poczynając od dnia 27 sierpnia (8 września), zaproszonych zostało trzech wolno-praktykujących lekarzy, a mianowicie: na cmentarz Powązkowski Doktor medycyny Lubelski, zamieszkały przy ulicy Królewskiej, pod Nr 9, a na cmentarz Wolski, Ewangelicki i Żydowski, lekarz Sobolewski, zamieszkały przy ulicy Hożej pod Nr 12. Lekarze ci—przez Inspektora Urzędu Lekarskiego a Nadzorca cmentarzy—za pośrednictwem JW. Prezydenta miasta—zaopatrzeni zostali, w odpowiednie na ten cel instrukcje. (G. Polic.)

## Wiadomości miejscowe.

— Do trzech prywatnych zakładów szkolnych czteroklasowych, otwartych w roku bież. w Warszawie, prawdopodobnie przybędzie niedługo jeszcze jeden na rozleglejszą skalę i z innym kierunkiem wykładów. Szkoły świeżo otwarte mają kurs progimnazjów filologicznych; pan zaś Starczewski, b. marszałek szlachty powiatu Włodzimierskiego, zamierza urządzić własnym kosztem gimnazjum realne, którego brak najbardziej uczuć się dawał w Warszawie.

— Obrazek z Saskiego ogrodu.

Wczoraj około południa ten letni salon Warszawy pełny był ludzi i gwaru. Chrzęstowały jedwabne suknie, skrzypiały lakierowane buciki, fruwały pióra na kapeluszach a powietrze głównej alei przesiąknięte było zapachem kwiatów i perfum miazmatami. Przy pięknych paniach uwijali się wytworni panowie, i mówili im mnóstwo ładnych słów, w których myśl tak jak cukierek obwinęta jest w psre papierki... bezsensu.

Tak było słowem, jak bywa w każdą niedzielę słoneczną i ciepłą.

Nagle w głównej alei jakaś kobieta skromnie ubrana pada na ziemię jak rażona piorunem...

Gdyby stało się to na ulicy, około tej kobiety skupiłby się natychmiast tłum i pomoc niebawem by się znalazła, ale w ogrodzie który jest wielkim salonem, dzieje się zgoła inaczej...

Około kobiety miotającej się na ziemi w bólach jakieś choroby zrobiła się nagle próżnia. Piękne panie i wytworni panowie, czując całą niekonwencjonalność wypadku, poczęli uchodzić w jedną i w drugą stronę, odwracając oczy i dowieciami francuzkami, zacierając nieestetyczne wrażenie...

A publiczność siedząca na ławkach najobojętniej przyglądała się cierpiącej kobiecie, zupełnie jak publiczność Kolizeum umierającemu niewolnikowi.

O trzy kroki od leżącej na ziemi kobiety, siedział doktor, (panie B. widzieliśmy pana) i ani jednym mrugnięciem oka nie objawił zainteresowania się chorą. Odwrócił się owszem w przeciwną stronę i rozmawiał z siedzącymi obok kobietami. A tymczasem upływała minuta za minutą i kobieta jęcząca z bólu mogła lada chwila dla braku pomocy umrzeć. A może była ona matką kilkorga dzieci, może była drogą i potrzebną dla wielu istot...

O panie doktorze! stoicyzm pański w zachwycenie nas wprawiał. Radziłyśmy nazwisko pana w całości wyrzucić w marmurze głosek i podać je współczesnym i potomnym...

Koniec tego obrazka zwykły. Tam gdzie uczucie objawiać się nie chciało, przyszedł z pomocą obowiązek. Policja zabrała chorą kobietę i zawiozła do szpitala. Dziś jutro wyczytacie coś o niej w „Gazecie policyjnej.”

— Pani Dowiakowska primadonna tutejszej opery, która w tych dniach powróciła z artystycznej wycieczki, bardzo wielkie powodzenie znalazła we Lwowie i Krakowie, gdzie dała poznać swój talent na scenach i koncertowych estradach.

We Lwowie występowała w „Fauście,” w „Trubadurze,” w „Halce,” w „Violecie,” „Verbum Nobile” i „Pięknej Galatei.” Każde jej wystąpienie było od początku do końca widowiska jedną wielką owacją. Krytyka tameczna i publiczność z należytem uznaniem

odzywały się o umiejętności śpiewania i sile dramatycznej warszawskiej śpiewaczki.

Operami w których występowała pani Dowiakowska dyrygował p. Henryk Jarecki jeden z wybitniejszych obecnie polskich talentów kompozytorskich, który we Lwowie nawet za muzykalnych Niemców wielkie znalazł uznanie.

A jednak p. Jarecki w warszawskim teatrze był przed niedawnym czasem najwykleszszym członkiem orkiestry, i pomimo, że jako kompozytor był wysoko ceniony przez Moniuszkę, pomimo, że dawał dowody niepospolitego talentu, już to w mszach przez siebie komponowanych, a egzekwowanych przez chór zostający pod jego dyрекcją w kościele opieki S-go Józefa, już w innych utworach, nie zwracano jednak na niego w teatrze uwagi, jak na wiele innych młodych zdolności tam pracujących, które cichą pracą a nie zrzędną blagą starają się o przyszłość.

Pan Jarecki po jednorocznym zaledwie pobycie we Lwowie, zwrócił na siebie, jak nas zapewniają osoby z tamtąd przyjezdne, uwagę sfer najwyższych w Wiedniu i za jedną ze swoich kompozycji otrzymał podobno od Austriackiego Rządu odpowiednią dekorację.

I znów tutaj sprawdza się przysłowie, że nikt nie jest u siebie prorokiem.

— W Nowo-Aleksandrji (Puławach) w nocy z piątku na sobotę wszczął się pożar, skutkiem którego spłonęło kilka śpichrzów ze zbożem położonych nad brzegiem Wisły.

— Pomimo nadzwyczaj niskiego stanu wody na Wiśle, w sobotę przybył do Warszawy zgóry rzeki parostatek, który dotarł, aż po za Nowo-Aleksandrję.

— Rusztowanie na wieży Zamkowej znika stopniowo, odsłaniając zupełnie odnowiony jej wierzchołek i górne części obite blachą miedzianą. Zanim jeszcze przystąpiono do rozbierania rusztowania, z najwyższego wzniesienia tegoż przed kilku dniami p. Brandel, właściciel tutejszego zakładu fotograficznego zdjął widok Warszawy. Jakkolwiek wieża Zamkowa niższą jest od ratuszowej, widok z niej jest zupełniejszy przynajmniej co do dzielnic nadwiślańskich, których z wieży ratuszowej całkiem niewidać.

— Od kilku dni panują już podczas nocy, gęste mgły.

— Pogodny dzień wczorajszy sprzyjał i wieczorne-mu koncertowi w Dolinie Szwajcarskiej. Publiczność sympatycznie zawsze traktująca orkiestrę pp. Lewandowskiego i Kuhnego i tą razą zebrała się bardzo licznie. Słuchano koncertu z ogólnem zadowoleniem i niejednokrotnie słyszeć się dawały głosy, iż słuchacze na tej zamianie orkiestry Gunglowskiej nie wiele stracili.

Pan Lewandowski po powrocie z zagranicy poraz pierwszy ukazał się wczoraj na estradzie koncertowej, nowości zaś jakimi zasilł swój repertuar mile pieściły uszy słuchaczy, gdyż je po kilkakroć na ogólne żądanie powtarzano. Reszty przyjemnych wrażeń zabawy dopełniły fajerwerki i ognie bengalskie.

— Po za Grochovem, po prawej stronie szosy w kierunku do Warszawy, istnieje fabryka kafi. W dzień wydobywają się z niej gęste kłęby dymu; w nocy zaś widać dużą łunę, która niejednego z przejeżdżających szosą wprowadza w błąd, jakby nieopodal od drogi powstał pożar.

— Wkrótce odbędzie się w ogrodzie Saskim loterja fantowa połączonych tutejszych Towarzystw Dobroczynnych. Istnieje zamiar urządzenia podczas tej loterii nowej i niezanej u nas wcale jeszcze rozrywki i widowiska, które gdyby przysły do skutku, sprowadziłyby niezawodnie liczne tłumy ciekawych. O szczegółach doniesiemy skoro tylko zamiar zyska uznanie i potwierdzenie ze strony Komitetu kierującego urządzeniem zabawy loteryjnej.

— W dniu dzisiejszym na scenie Teatru Rozmaitości odbyła się próba czytana z nowej trzyaktowej komedji oryginalnie napisanej przez p. Bliżńskiego autora „Marcowego Kawalera” p. n. „Przezorna Mama”.

Sądząc po autorskim debiucie pana Bliżńskiego, wnosić należy, że i ta druga jego komedja posiada warunki, które zapewnią jej powodzenie, zwłaszcza, że jedną z ról główniejszych objął niewyczerpany nigdy w artystycznej pomysłowości Żółkowski.

Mówiono nam, że rolę w „Przezornej Mamie,” Zół



kowski powiększył galerję typów szlacheckich, któremi w ostatnich kilku latach uwienczył swój repertuar.

Szumbaliński w „Posażnej Jedynaczce,” Bolbecki w „Consilium facultatis,” Prosper Brana w „Drzemce Prospera” i pan Ignacy w „Marcowym Kawalerze,” jakkolwiek są postaciami jednego rodzaju, w grze wielkiego artysty dorosli do wysokości zupełnie różnych od siebie typów, z niecierpliwością przeto oczekujemy dalszego ciągu ról rzeczowej serji.

== Do „Kurjera Lubelskiego” piszą: Jarmark w Łęcznym rozpoczynający się 1 września jako w dzień Śgo Idziego, jak przewidzieliśmy, wcale się nie powiodł. Było kilka sklepów z tandetą z Warszawy, i z Lublina niektóre handle wysłały swe towary; koni naprowadzono tak z Rosji jak i z naszych okolic nie wiele, a ceny ich były w porównaniu z wiosennymi nieco niższe. Bydła, owiec i nierogacizny było bardzo mało. Z powodu postrachu jaki na jarmark rozsiała cholera, obywatele bardzo krótko bawili w Łęcznym, a nawet wielu z drogi wróciło do domu; nie było więc prawie żadnych kontraktów zbożowych i leśnych, bo i handlujący odstraszyli od jarmarku epidemja. Traktjermi z Lublina przybyło na jarmark dwie, (pp. Dąbrowskiego i Olszewskiego), i te nie zrobiły świetnych interesów, gdyż cholera nakazywała wstrzymieźliwość, a wypadki rozpedzały ludność, której nie było wiele. Wypadki te rzeczywiście były na takie miasteczko jak Łęczna zatrważające. W Wilgą bowiem jarmarku (31 sierpnia), wedle wiadomości policyjnej, cholera zabrała siedemnaście osób, umarł na nią co dopiero z kilkuset kofinami przybyły handlarz z Rosji, umarł zamożny fabrykant tkanin z Łodzi, i umarło dwóch handlujących przybyłych z towarami z Warszawy. W traktjermi p. Olszewskiego umarł kucharz i pomywaczka kuchenna. A można sobie wyobrazić o ile przestrach i plotki jarmarczne pomnażały rzeczywiste wypadki; co oddziaływało na rozbiście jarmarku. Słowem, jarmark się nie udał; traktjermi: Olszewskiego we wtorek, a Dąbrowskiego w środę już wróciły do Lublina. Obywatele z pośpiechem rejterowali do domu. Kieszonkowi przemysłowcy nie mieli powodzenia, bo jarmark był za rzadki. Stoliki zielone od niejakiego czasu obojętnie na jarmarku łączyńskim traktowane, obecnie wcale nie były w użyciu. Prostytucji ze świecą nie znalazłby. Cholera więc nie tylko bardzo a bardzo umoralniła jarmark, ale go pozostawiła i bez ruchu handlowego. Prawdę powiedziawszy, upadek jarmarków łączyńskich datuje się już od lat kilku. Co rok są one mniej znaczące, co rok operacje jarmarczne zmniejszają się, i co rok mniej najeżdża nas falanga zagraniczna wydrwigroszów. Jest to dowód, że poznaliśmy naszą ujemną stronę, największą pono odznaczającą się w marnotrawstwie jarmarcznym.

== Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień. Teatr Wielki: poniedziałek, „Halka,” wtorek, „Hrabia de Saulles” (pierwszy raz), środa, „Hrabia de Saulles,” sobota, „Mazepa,” niedziela, „Flick i Flock.”

Teatr Letni: czwartek, „Faust,” piątek, „Ernani,” (występ pana Grüdiger w roli Karola V-do), niedziela, „Ciężka próba,” „Majster i czeladnik,” „Grzeszki babuni.”

== Pani Modrzejewska po powrocie z urlopu ma wystąpić pierwszy raz w nadchodzącą sobotę w dramacie Słowackiego, p. n. „Mazepa.”

== Pan Holtzman artysta dramatyczny teatrów prowincjonalnych, po trzech próbnym występach, zaangażowanym został na stałego członka warszawskiego teatru.

== Dochód z przedstawień Teatralnych w dniu 13 b. m. w ogródkach na korzyść tanich kuchen wynosi około 500 rs.

== Towarzystwo dramatyczne p. Teksla, ukończywszy swój sezon w Eldorado, w dniu wczorajszym z rana opuściło Warszawę, udając się do Łodzi, gdzie już wczoraj wieczorem rozpoczęło szereg przedstawień. Po dwutygodniowym pobycie w Łodzi, pan Teksel ze swoim towarzystwem przenosi się na zimę do Płocka.

== „Kurjer Codzienny” pisze: Dowiadujemy się, iż jedna z praktycznych pań naszego grodu, przekonana zdaje się dostatecznie, iż praca nie kała a podnosi i podwaja wartość człowieka, zamierza otworzyć niezadługo w Warszawie zakład introligatorski, w którymby roboty właściwe wykonywały kobiety. Projektowi temu przyklaskujemy gorąco. Rozszerzy on bowiem z jednej strony pole zarobku kobiecego, dając młodym pracownikom godziwe utrzymanie, wpłynie z drugiej na zmniejszenie przywozu z zagranicy przedmiotów galanterji (bombonierki, pudełka i t. p.), a wreszcie przyczyni się może nieco do obniżenia cen oprawy książek, które u nas stosunkowo są dosyć wygórowane.

== Piszą z Płocka do gazety Polskiej pod d. 7 b. m., że odbyta tam loterja fantowa na rzecz instytucji dobroczynnych i wsparcie niezamożnej młodzieży szkolnej, przyniosła dochodu rs. 1,300 (nie pisze korespondent, czy to jest dochód czysty, lub czy z niego

potracić coś trzeba na wydatki). Dla ratowania ubogiej ludności podczas obecnej epidemji, pan Ludwik Lewita, bankier miejscowy i członek rady guber: dobroczynności publicznej, wydaje swoim kosztem dwa razy dziennie herbatę ubogim bez różnicy wyznań. Opiekuńcze działanie pana L. w połączeniu z gotowością niesienia pomocy gdzie się ona potrzebną okazuje, zyskało powszechne u mieszkańców miasta uznanie, a między ubogimi wdzięczność, i budzi żal za oddalającym się na stałe w Warszawie mieszkaniu pana L. — Mówiono coś o kolej żelaznej konnej, która miała być doprowadzona aż pod Płock do osady Góra. Rzecz byłaby bardzo pożądana, gdyby się wieść sprawdziła, ale coś o tej sprawie ucichło. — Amatorowie muzyczni płci obojga porozumieli się z sobą co do wykonywania dzieł muzycznych na chór, któryby słuchać się dawał w niedzielę i święta.

— „Wiek” pisze: P. Istom’in, właściciel nowo-budującego się domu w Alei Jerozolimskiej, ma zamiar wynajmować w nim lokale nie podług przyjętego u nas zwyczaju, w terminach rocznych i kwartalnych, ale w każdej chwili, a przynajmniej miesięcznie. Nowość ta przyniesie niezawodnie pewne korzyści... ale jeżeli przyjmie się i znajdzie powszechne zastawanie, wówczas, zgadnijcie czytelnicy co wypadnie?... Oto nasi panowie gospodarze nie już co kwartał, ale co miesiąc będą nam podwyższać komorne. Błogosławiony pomysł pana Istomina!

— (Art. nad.) **Panie Redaktorze!** Zarządy Dróg Żelaznych zachorowały u nas na wielką oszczędność; w stosunku do podróżujących osób tak homeopatyczną ilość udzielają wagonów, że passażerowie skazani są na bezskuteczne poszukiwanie miejsca, a jeżeli takowego zażądają od konduktora, to prócz niegrzecznej odpowiedzi nic więcej nie otrzymają. W interesie więc ogólnym podnoszę głos z zapytaniem: Czy publiczność jest dla kolei, czy kolei dla publiczności? — J. S.

== Dowiadujemy się z prywatnego telegramu, że woda pod Zawichostem nie podniosła się, jak o tem krążyła pogłoska, ale że przeciwnie stan jej oddawna i obecnie jest nader niski.

== Dziś w nocy, około godziny 1 pokazał się ogień na Pradze w okolicach fortu. Straże ogniowe wyruszyły na ratunek, ale je zwrócono z drogi, przekonano się bowiem, że nie było nigdzie pożaru, ogień zaś pokazał się z pieca klejarni istniejących na Pradze za kościołem. Część 1 straży z Nalewek udała się w kierunku Nowego-Miasta, ponieważ z jej wieży nie widać wcale Pragi i zdawało się, że ogień powstał w Warszawie ponad wisł.

== W jednym z domów warszawskich, w zbiorze kwiatów, hodowanych umiejętną ręką prawdziwie po amatorsku, zakwitł jeden gatunek z rodzaju Agapanthusów z familji liliowatych bardzo rzadko napotykanym. Jest to zobaczenia w redakcji Kurjera, za wrzuceniem do puszek co laska dla ubogich.

— **Komitet Cholearyczny** przy ulicy Solec, pod Nr. 57, — poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć najszersze podziękowanie W-mu J. G. Bloch, bankierowi tutejszemu, jak również właścicielom fabryki żelaznej pod firmą „Lilpop, Rau &c” którzy wzięli na siebie ciężar ludzkości zaofiarowali: pierwszy za pośrednictwem W-go Jellinka, administratora młyna parowego na Solcu rs. 150, ostatni zaś rs. 100 na powiększenie funduszu wspomnianego komitetu. Nadto W-y J. G. Bloch rozporządził rozdawanie w domu pod Nr. 57 na Solcu klasie biednej wyrobniczej bezpłatnie herbaty z cukrem od 400 do 500 porcji dziennie w godzinach rannych pomiędzy 6-tą a 9-tą. **Edward Reichman Ludwik Perl.**

— Zarząd Warszawskiego Szpitala dla dzieci przy ulicy Solnej pod 4/814 zawdzięczając dotychczasowe swe istnienie dobroczynności publicznej, podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż po wyczerpaniu pierwotnego zasobu pantofelków dla dzieci do zdrowia powracających, daje się obecnie uczuwać dotkliwy brak takowych. Ofiary tego przedmiotu z wdzięcznością przyjmują codziennie w każdej porze dnia Siostra Miłosierdzia Przełożona Szpitala.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego” od T. S. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.

— **Targi Piątkowe.** — Węgiel droższe i droższe w sposób niezwykły.

Od czasu wojny francusko-niemieckiej podniesienie się ceny węgla opałowego daje się nam czuć dotkliwie. Cena raz podniesiona nie ulega już korzystniejszej zmianie, w tym zaś roku obiecuje prześcignąć dotąd praktykowane.

Przy tak licznym zapotrzebowaniu tego materiału klasa to dla uboższej a nawet średniej klasy mieszkańców miasta dotkliwa. Ogrzanie jednego pieca stało się dziś ciężarem o wiele podnoszącym budżet wydatków domowych. Cóż dopiero jeśli ktoś posiada w mieszkaniu dwa lub trzy piece? Różnica między opałem drzewem a węglem staje się coraz fikcyjniejszą, koszt zaś w każdym razie ogromny. Naprawdę ludzie rachujący się z wydatkami famją sobie głowę jak zte obejść, i tej klasie zaradzić. Opał torfem nie znalazł dotąd u nas dostatecznego zastosowania. Niemożności zastosowania stoi głównie na przeszkodzie mało udoskonalony wyrób torfu opałowego. Zapewne, że potrzeba z czasem zte to usunie, brakowi jednak opału, czyli jego drożyznie trzeba

by już dziś zaradzić. Na to jak w obecnej chwili byłby jeden tylko środek to jest zakupowanie węgla przy samychże konsumentów na miejscu i sprowadzania go na własne ryzyko z zagranicy. Nie dotykaliśmy się zbliżania tej operacji, ścisłych więc obliczeń przytoczyć tu nie możemy, słyszeliśmy jednak, iż kilka rodzin zebrawszy się razem już w roku zeszłym próbowało tego środka, w roku zaś bieżącym zamierzają go powtórzyć. Widocznie więc trudy ich i zachód musiał się opłacić. Najwłaściwiej by było aby stowarzyszenie „Merkury” podobną operację na własną rękę przeprowadzić chciało.

Targ piątkowy odznaczał się drożyzną. Zbliżające się święta u starozakonnych podnoszą ceny wszystkich produktów, nieurodzaj zaś na jaki się powszechnie uskarżają dopelnia reszty. Szczególnie drożał drób, kur i kureczki dokupić się nie można, cielęcina dochodzi 20 kop. za funt, mięso zaś wołowe do kop. 15. Jarzyny są dziś jeszcze tanie korniszony o które się zaczynają dopytywać gospodynie z przyczyn panujących w ostatnich tygodniach sierpnia — suszy znacznie zdrożały, to samo borówki za które płacono wczoraj 22 1/2 kop. za garniec.

— W dniu z. piątkowym na rynku za Żelazną bramą, Policja wspólnie z lekarzem miasta i inspektorem targowym, znalazła: 64 1/2 funtów świętych zepsutych ryb i 206 funtów niedopieczonego chleba, które jako niezdadne do użytku skonfiskowano — ryby zniszczono, a chleb przestano do Torzyswa Dobroczynności. Winni ukarani będą podług prawa. (G. P.)

— **Sierpień** r. b. był pogodny, bardzo suchy i gorący. Średnia temperatura jego jest 18,79°C., czyli 15,12°F., blisko o jeden stopień wyższa od normalnej. Początek miesiąca i środek drugiej jego połowy, były szczególnie upalne. W ostatnich dniach miesiąca powietrze było chłodne szczególnie w nocy i nad ranem. Najwyższa temperatura była dnia 1-go po południu 30,3°C. czyli 29,04°F., wyższa o 1/2 stopnia od największego upału jaki był w tym miesiącu d. 2 Sierpnia 1884. Najniższa temperatura była d. 31 w nocy — 8,3°C., czyli 6,84°F. Barometr utrzymywał się wysoko: średnia jego wysokość przy 0°, wynosi 754,35 milimetrów t. j. o 4 mil. wyższa od normalnej. Wilgotność średnia miesięczna wynosi 68,6 na 100 (10,86m.) t. j. o 8,9 mniejsza od normalnej. Dni pogodnych było 10, na pół pogodnych 13, pochmurnych 8, deszczów 10, grzmotów i błyskawic 3. Deszcze były rzadkie i nieobite. Ilość wody spadłej wynosi 49,2 mil. t. j. mało co więcej nad połowę ilości normalnej. Wiatry panujące były zachodnie i południowo-zachodnie. Powietrze było spokojne, wiatrów nie było.

Z powodu suszy, stan wody na Wiśle był bardzo niski.

## Wiadomości z Cesarstwa.

— Według wiadomości podanych przez „Peters. Wied.” zarząd wojennej inżynierji wciąż pracuje nad projektem wzmocnienia zachodniej linii granic Cesarstwa. Pomiędzy innymi projektuje się wzniesienie dwóch obronnych punktów w miejscowościach przy mieście Dubnie, Wołyńskiej gubernji i w pobliżu Osowca (Osowiec na granicy Królestwa niedaleko od Goniadza. Pierwsze abrysy planów już zdjęte i obecnie wypracowują się tylko uzupełniające. Szybkiemu u-rzeczywistnieniu tych projektów stoi na przeszkodzie ta mianowicie okoliczność, iż grunta mające być obrócone na fortyfikacje stanowią własność prywatną, nabycie więc tych gruntów na rzecz skarbu potrzebuje czasu niemało. Rozповідаją również, iż istnieje projekt utworzenia z Warszawy wojennego centrum, któryby w razie potrzeby mógł posłużyć za punkt formowania i uruchomienia sił lądowych w ilości dwóch korpusów włącznie, wraz ze wszystkimi odpowiedniemi wojennymi zapasami.

— Osuści petersburscy, jak donoszą „Nowosti” urządzili niedawno doskonalą polów. Udało im się zastawić fałszywe brylanty, których cena z oprawą wynosiła co najwyżej 1,500 rs. za sumę 44,000 rs. Ofiarą oszustwa padł jakiś 74-ro-letni bogacz, którego już przedtem jakieś towarzystwo handlujące piótnem w podobny sposób oszukało na 78,000 rs.

— Przy ministerjum komunikacji formuje się oddzielny wydział statystyczny. Etat wydziału jeszcze nie ustanowiony, lecz w zasadzie kwestja już rozstrzygnięta i w departamentach i komitecie ministerstwa wydano już rozporządzenie, aby czynności dotyczące spraw statystycznych przesyłane były do nowotworzonego się wydziału.

— Z prowincji turkiestańskich piszą do „Głosu” iż wyjazd generał-gubernatora do Petersburga, nastąpi nie w sierpniu lecz w końcu września i nie wprost z Chiwy, lecz z Taszkentu, gdzie generał Kaufman oczekiwany jest około 20 września według starego stylu.

== Z gubernji podolskiej piszą do „Odesk. Wiest.” Wnosząc z zwiększającej się liczby nowych cukrowni, sądzić należy, iż wkrótce wypijemy z herbatą wszystkie lasy Podola. Kompanje sąsiednich dróg żelaznych niechęćce zamienić opału drzewem na mineralny, pomimo zobowiązań kontraktowych, dokonywają wyszczerzenia lasów podolskich i przesłusznie ten park poprzerywany rzekami i ruczajami w ciągu lat piętnastu, dwudziestu, przemieni się w okolicę bezleśną. Już dziś nawet rzeczulki niczem nie ocienione, sąsiadują powoli wysychać i tam gdzie były szerokie strumienie, rośnie obecnie kapusta. W ogóle fizjonomia gubernji podolskiej przez ciągłe niszczenie lasów, szybko ulega zmianie.



— Jutro d. 16 b. m., o godzinie 10-ej, jako w rocznicę śmierci s. p. **Edwarda Darewskiego** Weryhi, Rzeczyw. Rady Stanu, odbędzie się, za duszę jego, nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, przy placu 3-ich Krzyży, na które Rodzina zmarłego, Krewnych i Znajomych zaprasza. — 7446 —

— S. p. **Katarzyna Borowska**, opatrzona ŚŚ. Sakrami, przeżywszy lat 85, skończyła w Bogu dnia 13 bież. m. i r. Za spój jej duszy odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Aleksandra w dniu 16 b. m. o godzinie 10 rano, poczem o godzinie 12 w południe nastąpi wyprowadzenie zwłok na Cmentarz Powązkowski. — 9473 —

— S. p. **Justyna z Wernerów Saenger** obywatelka tu-tejszego miasta pozostała wdowa zakończyła doczesne życie w dniu 14 b. m. i r., przeżywszy lat 63. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej na Cmentarz tegoż wyznania, nastąpi we Wtorek dnia 16 b. m. i r. o godzinie 3-ciej z południa, na które osierocona rodzina Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. — 9472 —

— W dniu 13. b. m., w kościele parafialnym Świętego Mikołaja w Kaliszu, zawarty został związek małżeński między panem **Stefanem Krzyszkowskim**, Dyrektorem orkiestry Teatru poznańskiego, i panną **Małgorzatą Artystką** opery tegoż teatru.

— Dnia 29 sierpnia r. b., pobłogosławiony został związek małżeński w prawosławnej cerkwi, pomiędzy Włodzimierzem Łopuchinem Rotmistrzem wojsk cesarsko-rosyjskich, a panną **Natalją Markowską**. — 9399 —

## Kronika zagraniczna.

— W teatrze Krakowskim wzięta obecnie została do nauki komedia pani Zofii Mellerowej p. n. „Zyzio“, zalecona do grania na ostatnim konkursie krakowskim.

— „Wiek“ donosi: P. Henryk Wieniawski wynalazł w San-Francisco cudowne dziecko. Jestto dziesięcioletni syn jubilera, który posiada nadzwyczajnie zdolności muzyczne, a szczególnie nadzwyczajne zdolności pamięci. Powiadają, że gdy Wieniawski odegra najtrudniejszą sztukę, chłopiec ten powtarza ją zaraz całą, nieprzepuszczając ani jednej nuty. P. Wieniawski zamierza go wziąć do Europy i umieścić w konserwatorium wiedeńskim.

— Wkrótce w Paryżu wyjdą z druku dwa pierwsze tomy zapowiadzanego już oddawna romansu Wiktora Hugo, pod tyt: „Rok 93“. Osoby jednak, które miały sposobność poznać ten utwór w rękopiśmie, utrzymują, że treść jego nie jest ściśle historyczną ani też polityczną. Wprawdzie występują a raczej przesuwają się tam znakomite postacie epoki, cała intryga jednak wysnuwa się z przygód prywatnych, którym dzieje rewolucji służą tylko za tło ogólne. Wiktora Hugo napisał także nowy utwór poetyczny z okoliczności oswobodzenia Francji od załogi pruskiej, który prawdopodobnie nie będzie jeszcze mógł być drukowanym przez wzgląd na drażliwość zwycięzcy. (Gaz. Pols.)

— W Wiedniu, odbędzie się kongres międzynarodowy rolników i leśników. Obrady trwać mają od dnia 19go do 25 b. m. Jednocześnie urządzoną zostanie międzynarodowa wystawa: koni, drobiu, psów it. d. — a 21go i 23go b. m. wycigi konne.

— W Teplic w Czechach, obchodzono dnia 29 sierpnia 1,111 rocznicę odkrycia tamicznych źródeł mineralnych.

— Niemieckie Towarzystwo zarządu kolei żelaznych postanowiło udzielać co trzy lata nagrody w ilości ogólnej 10,000 talarów za ważne wynalazki, dotyczące kolei żelaznej, jako to: 1) 3 nagrody po 2,500, 1,000 i 500 talarów za wynalazki i ulepszenia konstrukcji lub urządzania budowlanego; 2) te same nagrody za wynalazki i ulepszenia środków potrzebnych do ruchu; 3) dwie nagrody po 1,000 i 500 talarów za wynalazki i ulepszenia dotyczące się centralnego zarządu kolei żelaznej i jej statystyki, jak również za znakomite rozprawy w przedmiocie kolei żelaznej. Oprócz tego wyznaczono dwie nagrody po 3,000 i 1,000 talarów za wynalazek środka do połączenia wagonów, tak, aby wykonywający łączenie nie mieli potrzeby chodzić między wagonami.

— Bilse, na zimę osiedla się wraz ze swoją kapellą w Berlinie. — Obecnie Bilse zbiera ruble w Pawłowsku pod St. Petersburgiem.

— W Bonn, rodzinnym mieście Roberta Szumanna, odbyła się dnia 18 i 19 sierpnia wielka uroczystość muzyczna, na cześć zmarłego 29 lipca 1856 r. wielkiego kompozytora niemieckiego. Największe znakomitości muzyczne całych Niemiec, zjechały się, aby oddać cześć pamięci słynnego maestro, którego pomnik stanie wkrótce i zarazem hołd jego małżonce, spadkobierczyni jego geniusza, Klarze Szumann. Nie mniej 515 osób, brało czynny udział w tej uroczystości, dwóch dyrygentów: Józef Joachim z Berlina, J. Wasilewski, dyrektor orkiestry królewskiej w Bonn,

ośmiu solistów i solistek: Marja Wilt, śpiewaczka opery wiedeńskiej, Marja Sartorius z Kolonji, Amelja Zachim z Berlina, Franciszek Diener, śpiewak opery berlińskiej, profesor Julian Stockhausen ze Sztuttgardu, profesor Adolf Szulze z Berlina, Klara Szumann i profesor Ernest Rudorff z Berlina; 394 śpiewaków i śpiewaczek, 111 członków orkiestry, wybornych instrumentalistów z pierwszemi skrzypkami, Königlówem z Kolonji i Strausem z Londynu. Sala koncertowa nie mogła pomieścić słuchaczy. Na podjum wisiał medalion biustu zmarłego mistrza w naturalnej wielkości. Uroczystość rozpoczęła czwartą symfonią (D-moll), a główną treść pierwszego koncertu stanowiło oratorium „Raj i Peri“, w którym szczególny tryumf odniosła pani Wilt jako peri. Drugi koncert rozpoczął się uwerturą do „Manfreda“, utworu pełnego ponurego a wysoce tragicznego patosu, który wykonany był z niezwykłą precyzją przed 4 laty w operze wiedeńskiej. Po ukończeniu uwertury, wstąpiła na podjum Klara Schumann, żona zmarłego mistrza, a znakomita pianistka. Przywitał ją grad bukietów i niesłychana burza oklasków. Artystka była wysoce wzruszoną i pod wpływem tego wzruszenia i wspomnień o ukochanym mistrzu a jej małżonku, odegrała koncert A-mol z porywającym natchnieniem, jakby w ekstazie. Potem nastąpiła Hebbła pieśń nocna, wykonana przez chóry i orkiestrę, a w końcu symfonia C-dur Szumanna. Drugą część koncertu zajęła część muzyki do „Fausta“ Goetego. Słuchacze byli do łez wzruszeni, a oklaski frenetyczne.

— Z Krakowa. — Cesarz Austrii, w dniu 4 b. m., mianował Jana Matejkę, Dyrektorem Szkoły sztuk pięknych w Krakowie, przyznając mu VI (szóstą) klasę rangi, 2,000 złotych reńskich rocznej pensji i 4,000 zł. reńsk. dodatku aktywalnego.

Doktor Ziemalkowski, Minister, przesłał Matejce następujący list gratulacyjny.

„Wiedeń. 6go września 1873 r. — Szanowny Panie Dyrektorze! Najjaśniejszy Pan raczył Go zamianować Dyrektorem Szkoły sztuk pięknych w Krakowie, uznając tym sposobem nieocenione zasługi, jakie oddał sztuce malarskiej i niezrównany talent pański. Przesyłając Panu z tego powodu powinszowanie, proszę, byś chciał przyjąć wyraz czci, jaką dla Pana jestem przejęty, oraz zapewnienie wysokiego poważania, z którym miło mi pozostać Szanownego Pana Dyrektora prawdziwym sługą. — Ziemalkowski“.

— We Lwowie, od dnia 25 do 29 b. m. w ogrodzie Botanicznym urządzoną będzie wystawa owoców ogrodniczo-sadowniczych, pszczolniczych, jedwabnictwa i nasion. — Ministerstwo rolnictwa przeznaczyło dla wystawców 38 sztuk medalów srebrnych, nadto rozdawane będą nagrody pieniężne.

— W Toruniu, w teatrze miejskim, odbyło się przedstawienie amatorskie urządzone przez Towarzystwo śpiewu Stej Cecylii. Amatorowie odegrali dwie komedje pana S. Dobrzańskiego: „Onufry“ i „Podejrzana osoba“, oraz obrazek wiejski J. K. Gregorowicza p. t. „Janek z pod Ojcowa“.

— W Wiedniu, w dniu 20tym b. m. odbędzie się: Kongres urzędników pocztowych.

— Wiemy już dokładnie z niezliczonych sprawozdań dziennikarskich co Europa myślała o zwiedzającym ją Szachu; nieza długo zaś będziemy mieli sposobność dowiedzenia się co Szach myślał o Europie. W Londynie bowiem ma wkrótce wyjść z druku: „Dziennik podróży Szacha“.

(W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera pomieszczone są również wiadomości z Kroniki zagranicznej.)

## Wiadomości Polityczne.

### Paryż 12-go.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji nieustającej. Republikanin Noel Parfait zapytał rząd: co trzyma o liście pasterskim arcy-biskupa paryżkiego msgr. Guibert i wypowiedzianej w nim polityce nienawiści ku Włochom? Ks. Broglie odpowiedział: Dokumenta o które chodzi, pomimo całej powagi źródła swego, zupełnie obce są rządowi. Autorowie ich nie okazują bynajmniej zamiaru przemawiania w imieniu rządu, zwalniając nań odpowiedzialności, wpłynięcia na jego postanowienia. Polityka zagraniczna rządu kilkakrotnie już wyłożoną została w odezwach i okólnikach. Jest ona polityką pokoju i dobrych stosunków z mocarstwami bez jakiegokolwiek wyjątku.

Europa przyjmuje ją taką jaką ona jest i nic w niej zmienić nie pragnie. Postawę rządu Zgromadzenie Narodowe przy niej niejednemu już sposobności za dobrą uznało. Z tego powodu Broglie jako minister spraw zagranicznych, żadnej zmiany w niej nieprzedsiewzię. Jeżeli w liście pasterskim znajdują się jakie zdania w sprzeczności z polityką wyżej określoną — stające, rząd w żaden sposób nie może ponieść za nie odpowiedzialności.

Po p. Broglie wystąpił jeszcze w tym samym przedmiocie p. Batbie, jako minister oświaty i wyznał, i do-

dał, że biskupi nie są urzędnikami państwa, działania ich zatem nie noszą na sobie charakteru państwowego i nie mogą być naprzód regulowane przez rząd.

Noel Parfait przyjął oświadczenia ministrów do wiadomości i dostrzegł w nich pośrednią naganną listu pasterskiego. Na to jeden z członków prawicy wystąpił z uwagą, że Parfait zbyt obszerny wniosek wprowadza z odpowiedzi: ks. Broglie mówił tylko o tem jakiej polityki trzyma się rząd.

P. Broglie na tę uwagę zachował zupełne milczenie.

Po załatwieniu sprawy listu pasterskiego Mahy, drugi republikanin postawił interpellację w przedmiocie wyborów uzupełniających do zgromadzenia: O ile rząd w tych departamentach, w których istnieje stan obłączenia z praw swoich korzystać będzie nawet w per-rjodzie wyborczym?

Ks. Broglie, znowu wziął na siebie rolę odpowiadacza i w treści rzekł: Rząd uszanuje wolność, jaką prawo wyborcom nadaje, ale nie da sobie wytrącić z rąk własnych swoich atrybucji, a we właściwym czasie, z czynów swoich zdra sprawę zgromadzeniu narodowemu.

Dzienniki legitymistyczne „Union“, „G. de France“, „Assemblée nationale“ jednogłośnie zbijają myśl przedłużenia władzy Mac-Mahonowi i uważają dalsze trwanie obecnej tymczasowości za niemożliwe.

Przedłużenie władzy znajduje przeciwnie poparcie ze strony dzienników bonapartystowskich, które popierać będą zawsze każdą kombinację przedłużającą stan niepewności i dającą czas do intryg. Wskutek kłeski sędzińskiej intryg tych bardzo wiele jeszcze będzie potrzeba nim dzisiejsza klika korsykańska stanie się stronnictwem istotnie groźnem dla Francji. Napoleon Heronim Bonaparte nie mogąc nic wskórać z rządem zwrócił się do rady stanu o swój stopień generała dywizji.

Ks. Broglie coraz dalej, odsuwa się od planów fuzjonistowskich i zrywając wszelką solidarność z niemi wypiera się sprzyjania w jaki bądź sposób pretensjom Henryka V. Świeżo z jego gabinetu dziennik „Sartre“ otrzymał notę, w której odparte są złośliwe oskarżenia rzucane na marszałka w celu skompromitowania go. Dziennik upoważnionym jest do oświadczenia, że „nie tylko marszałek, ale i jego ministrowie trzymają się najzupełniej po za obrębem projektów zmierzających do odbudowania monarchji.“ Czego to nie może ta złośliwość ludzka! Potrafi ona i fałszywe rozszerzać i wypierać się prawdy.

Korrespondent dziennika „Journal du Havre“ posiadający zwykle dobre wiadomości donosi, że mylnie były wszelkie pogłoski o niechęci ks. Amale dla zjednoczenia się dynastycznego z Chambordem. Owszem tak on jak wszyscy inni książęta domu Orleańskiego uważają Chamborda za jedyne pretendentą i stają pod jego chorągwią. Agitację dla przywrócenia monarchji prawowitej prowadzić będą wszelkimi siłami, a co do środków materialnych przeznaczają na to 50 milionów (otrzymane od rzeczypospolitej we zwróconych dobrach, które im zabrał był Napoleon).

Błędem było doniesienie, jakoby Arago z ramienia republikanów umiarkowanych wyjechał do Szwajcarii dla porozumienia się z Thiersem w ważnym przedmiocie polityki wewnętrznej. Oznaki sympatji dla Thiersa mnożą się coraz bardziej.

Dzienniki dzisiejsze z wyjątkiem klerykalnych witają przychylnie odpowiedź Brogliego udzieloną Parfaitowi. Arcybiskup był u Brogliego.

Onegdaj aresztowano tu pułkownika generalnego sztabu komuny paryżkiej w r. 1871, który od dni majowych nie wydal się wcale z Paryża.

### Bern 12-go

Komisja rady narodowej, dla rewizji konstytucji związku zasiadająca, prace swoje znacznie już posunęła. Postanowiła w przedmiocie reformy wojskowej, że władza prawodawcza należy do związku, który ma prawo odrzucać przepisy kantonalne, instrukcja udzielana będzie żołnierzom według jednostajnych prawideł przez organa z ramienia związku funkcjonujące. Kantony same według możliwości kierować będą ćwiczeniami piechoty. Związek ponosi koszt wyćwiczenia i umundurowania żołnierza. Broń zostaje w ręku obywateli powołanych do wojska. Co do stosunków wyznaniowych komisja nie uwzględniła wniosku, aby wprowadzić małżeństwa cywilne i akta stanu cywilnego, znieść wszelki przymus wręczając wyznania, jako też zabronić ściągania podatków na cele kościelne. Po długich rozprawach zapadło postanowienie: aby znieść sądownictwo duchowne, uczynić sprawowanie urzędu duchownego zależnem od pewnych kwalifikacji naukowych, powstawanie i rozpadowanie się stowarzyszeń religijnych poddać pod nadzór związku i bez zezwolenia jego wzbronienie ustanawiania nowych biskupstw.

Co do banków przyjęto zasadę, aby wypuszczanie papierów zastępujących gotowiznę mogło mieć miejsce tylko za zezwoleniem związku. Odrzucono propozycję Kaysera zmierzającą do wytworzenia banku centralnego na cały związek.



W Konstancji nad granicą Szwajcarii odbywa się kongres starokatolików, w którym prócz Niemców i Szwajcarów przyjęli udział duchowni z Francji, Rosji, Ameryki i Anglii. Biskup Reinkens zjechał także na narady. Ze sfer urzędowego starokatolicyzmu w Niemczech wyszło podczas narad formalne zaprzeczenie jakiegobądź polityczn. dążności i porozumiewania się starokatolików niemieckich z rządem pruskim. Kongres ma wytknąć zasady do zjednoczenia się wszystkich wyznań chrześcijańskich.

## Depesze telegraficzne.

Warszawa d. 15 września, godzina 12 m. 30.

Petersburg 14-go. (Paryż. Sobota.) — Dzisiaj wyszła reszta wojsk niemieckich z Francji.

Londyn. (Niedziela.) — Książę Edyuburski udał się dziś do Liwadji.

Berlin 14-go. (Konstantynopol.) — Nominacja Hamdi-Paszy na ministra sprawiedliwości i Sadyka na ministra skarbu, jest pewną.

Belgrad. — Według dziennika „Przyszłość,” Książę powróci w początku października na otwarcie Skupczyny.

Paryż 13-go. — Buletyn śmiertelności w Paryżu stwierdza 107 wypadków śmiertelnych cholery od dnia 5-go do 12-go b. m. Gazety medyczne podają uspokajające wiadomości dotyczące epidemii. — Niemcy wyszli zupełnie z Verdun. Oswobodzenie terytorium francuskiego jest już skończonem. Wypadku nie było żadnego.

## O kartach do grania.

Wynaleziono je w wieku XIV we Włoszech.

Książ de Longuerne, francuz, wielki bywalec i wszystkowiedz, opowiada w swych pamiętnikach, że miał w rękach te pierwotne karty. Miały one po osiem cali długości i przedstawiały: papieża, monarchów i cztery państwa walczące między sobą. Te cztery państwa dały początek dzisiejszym czterem kolorom.

W r. 1390 wprowadzono grę w karty na terytorium państwa francuskiego, a to dla rozrywki króla Karola VIgo cierpiącego podówczas obłąkanie.

Nazwiska kart były w owym czasie symboliczne. Dama treflowa nazywała się *Argina*, (anagram z wyrazu *regina*), i była wyobrażeniem królowej Marji d'Anjou, małżonki Karola VIgo, której malarz Jacquemin Gringonneur, ofiarował w wieku następnym wynalezione przez siebie karty francuskie. Dama karowa nazywała się *Rachela* i oznaczała Agnieszkę Sorel. Dama pikowa nosiła miano *Pallady* i była wyobrażeniem Dziewicy Orleańskiej. Wreszcie dama kierowa pod nazwiskiem *Judyty*, wyobrażała Izabellę Bawarską.

W królu pikowym, który nosił miano *Dawida*, łatwo poznajemy samego Karola VIgo, prześladowanego przez ojca jak Dawid przez Saula i równie jak on zmuszonego bronić się przeciw wyrodnemu synowi.

Nazwiska waletów były: *Ogier*, *Lancelot*, *Lahire* i *Hector*. Wszystkie przedstawiały osoby historyczne. Dwaj pierwsi byli słynnymi bohaterami z epoki Karola Wielkiego. Hector de Galard i Lahire, byli to dwaj odznaczający się wojowniczo za czasów Karola VIIgo.

Tytuł *waleta* (zwanego dawniej *wartelem*), oznaczał stopień równy stopniowi kawalera (*chevalier*).

Cztery walety oznaczały szlachtę. Wszystkie inne karty, od *dziesiątki* począwszy, były wyobrażeniem linowego wojska. Cztery kolory były emblematami wojennymi. Kier oznaczał hufce popisowe awangardę armji; pik i karo — samą armję; trefl wreszcie bagaż, z których wódz niepowinien spuszczać z oka zajmując plac boju.

As był symbolem finansów tworzących każdego czasu *nervus belli*; nazwisko jego było w rzeczy samej nazwiskiem starożytnej monety rzymskiej, określającej całkowite mienie każdego z obywateli.

— W tych dniach opuściły prasę, nakładem prywatnym, dwie pieśni nabożne (przedruk wierny z wydań Jasnogórskich w Częstochowie). Pierwsza pod tyt.: „Pieśń o Koronce Najświętszej Marji Panny”. Druga nosi tytuł: „Pieśń o Świętej Barbarze.” Główny skład tych pieśni w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, gdzie je nabywać można tak pojedynczo jak i hurtownie ze stosownym rabatem. — Cena pierwszej kop. 2. Drugiej kop. 5. — 9314 — 2-3

— Zarząd Konserwatorium Warszawskiego, podaje do wiadomości, że kursa nauk w Konserwatorium rozpoczynają się dnia 4 (16) Września r. b. to jest we Wtorek. — 9450 —

— Edward Jarocki, właściciel dwóch magazynów wyrobów złotych i składu zegarków, wyjechał za granicę, w celu zaopatrzenia magazynów w najświeższy towar. — 9451 —

— Pani Aniela Ciechanowska, właścicielka magazynu mód, przy rogu ulic Nowego-Swiatu i Wareckiej pod Nr 49, wyjechała w tych dniach za granicę, w celu zaopatrzenia zakładu swego w najświeższe modele i towary na nadchodzącą porę jesienną i zimową. (1-1) — 9433 —

— P. Krajewska, Właścicielka Fabryki Kwiatów, (dawniej J. Bajburt), przy ulicy Trembackiej, pod Nr 642 (nowy Nr 1,) powróciła w tych dniach z Zagranicy z zapasem najmodniejszych Kwiatów i Piór, z którymi poleca się Publiczności. (1-1) — 9459 —

— Pijalkowski Roman Dentysta — w dniu 13 b. m. powrócił z zagranicy i przyjmuje chorych jak dawniej. — 9471 — (1-1)

— A. Gałęcka, udziela lekcje kroju i szycia sukien damskich w własnej Pracowni, po pensjach i mieszkaniu każdej z pań życzących pobierać naukę, po trzech lekcjach już można krajać suknie. Ulica Długa Nr 557, wprost bramy Hotelu Polskiego, na drugiem piętrze od frontu. — 9315-2-3 —

Osoba upoważniona od Władzy Edukacyjnej, życzy sobie udzielać

## Paniekom na godziny Lekcje

języka francuskiego, nauk klasycznych lub korepetycje. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 18 nowy, w mieszkaniu na dole od frontu, wejście z podwórza po lewej ręce, od 10 rano do 4-tej po południu. — 9145-3-3

Były uczeń Zakładu Gimnastycznego zmarłego Matesa, obecnie p. Majewskiego, przy Sewerynowie, Wyrzykowski Daniel, na mocy rozporządzenia JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, upoważniony przez JW. Naczelnika Dyrekcji Naukowej Warszawskiej do wykładu Gimnastyki, — zajmuje się głównie **gimnastyką wychowawczą**, której zadaniem jest za pośrednictwem równomiernego rozwijania części ciała, oddziaływać pożytkująco na zdrowie całego ustroju człowieka. Przyjmuje codziennie, oprócz śród, rano od godz. 8 do 10, i po południu od 5 do 7-jej. Leszno, 49. 1-3-9429-

W szkole **Gimnastyki i Sermierstwa** przy Instytucie leczniczym St. Majewskiego na Sewerynowie. Lekcje zbiorowe od 15 września r. b. odbywać się będą oprócz w oddziałach już oznaczonych i w porze wieczornej do 10 godzin, w każdą zaś niedzielę i święto od 5-jej po południu mają miejsce lekcje i popisy gimnastyki, za opłatą 1. kop. od osoby. 1-3-9397-

**Młoda osoba** zgłaszająca się w Poniedziałek 15 b. m. o godz. 9-tej rano do Hotelu Saskiego pod Nr 47, w celu przyjęcia obowiązku do zarządu domu na wieś, zechce się zgłosić w interesie własnym do agencji Win Francuskich pod Nr 69 Krakowskie-Przedmieście, mieszkania Nr 7, na dole, codziennie do 11 rano lub o 6 wieczorem. 1-1 — 9474 —

Z powodu wyjazdu za granicę, są do sprzedania **nowy Fortepian (Royal)**, para **Koni** powozowych z zaprzęgiem, **Kareta**, **Powóz**, **Koczek** i **Sanie**. Wiadomość pod Nr 26/394, Krakowskie-Przedmieście, zabudowania uniwersyteckie, u woznego Jakóba Ważki. 1-3 — 9449 —

## WYBORNY SER OBRIM

w rodzaju holenderskiego, nadszedł do Składu R. Romanith, ulica Nowy-Swiat. Tamże wiadomość nabycia **dwóch Łózek** rozsuwanych jesionowych, oraz **Kolebki**, używanych, lecz w dobrym stanie będących. 1-3 — 9467 —

W Instytucie gimnastyczno-leczniczym **STANISŁAWA MAJEWSKIEGO** na Sewerynowie, udzielana jest pomoc gimnastyczno-lekarska chorym przychodnim i zamieszkującym stale w Instytucie, którzy dotknięci są chorobami chronicznymi, bądź też złozeniami w budowie organizmu, jako to: błędnicą, cierpieniami nerwowymi, nieprawidłowym odbywaniem się periodów, utrudnionem w wieniem, hypochondrią, porażeniami, płaswicą (taniec S. Wita), rozmaitemi skrzywieniami kręgosłupa, skurczenie się stawów i t. p. chorobami i ułomnościami, w których medycyna posługuje się gimnastyką, jako jednym z dzielniejszych środków leczniczych 8 0 7478 -

## ZAKŁAD KĄPIELOWY

SS-rów Kozłowskich

pod Nr 2560 i 2565, przy ulicy Rybaki.

Ma zaszczyt podać do wiadomości, że JW. Ober-Policmajster miasta Warszawy, przekonawszy się przez Delegację złożoną z W. Komisarza cyrkulu 233 Sobornej części, i właściwego Lekarza, że WODA używana w Łazienkach i Łazienkach Kozłowskich, jest czerpaną z samej głębi rzeki Wisły, a przechodząc przez rury i rozmaite zbiorniki, jest wielokrotnie stosownymi w rodzaju filtrów przyszydzana, **z wszelką starannością oczyszczana**, a wskutku tego tak jest klarowną i bez nieprzyjemnej woni, że nie tylko do kąpiei, ale nawet do picia i innego użytku służyć może, raczył zezwolić na dalsze prowadzenie rzeczonych łaźni i łaźni Kozłowskich. Nadto zakład kąpielowy ma honor dodać, że obok tego, że woda jest czystą jest ona zawsze w potrzebnej ilości. **Kąpiele Siarczane** są tu używane w osobnej do tego celu przeznaczonej wannie. Cena biletu zostaje ta sama. 1-12-9457-

## TEATR RAPPO

Dziś i codziennie

**Wielkie Przedstawienia**

Obrazów z dziedziny Astronomji i Geologii.

Początek o godzinie 7 1/2, wieczorem

**Lucjanowicz.**

1-1 — 9390 —

## ELDORADO.

Począwszy od d. 14 b. m., to jest od Niedzieli grywać zaczęła muzyka, złożona z 15 osób, pod dyrykcją p. Szulca. Wejście od osoby kop. 7 i pół. 2-8 9430-

## TEATR WIELKI.

Dziś: Halka. — Jutro: Rady pana Rady i Kawaler Marcowy.

## KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 15 września 1873 roku.

	Zadano	Placono
	RUBLE I KOP. SR.	
Półimperjały Ros. 6 kop. 5		
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60		
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 11		
Austrjackie floreny w bilet. k. 67		
Oblig. skarbowe 100 rs. (od kop.)	95	70 95 40
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	10 93
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	— 93
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	89	95 89 25
Listy Zastawne miasta Warszawy	79	55 79
Listy Likwidacyjne rs. 100	—	—
Oblig. Tow.-Kredyt. Ziemskiego	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860	—	—
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864	158	— 157
" " " " z r. 1866	—	—
" " " " z r. 1866	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	95	25
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	73	— 72
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	— 141
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	113	75 113
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	125	— 123
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	104	50
Akcje T. Łazienek i Łazien 500	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie	105	25 104 75
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 92 1/2		
Od Likwidacyjnych kop. 115 1/2		
Od Listów Zastawnych nowych kop. 115 1/2		
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 227 1/2		
Berlin; Wexel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 10 rs. 109 k. 80		
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 37 1/2 rs. 7 k. 35 1/2		
Paryż; Wexel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 82 1/2 rs. 87 k. 52 1/2		
Wiedeń; Wex. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 87 1/2 sr. 97 k. 42 1/2		
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —		

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 0 cali 9 1/2.

## „PRALNIA WIEDENSKA”

Pod taką firmą otwartym został w dniu 1 Września r. b., przy ulicy Leszno Nr 684 (62) Zakład Prania Bielizny na sposób wiedeński.

Zakład ten przyjmuje bieliznę, a w szczególności: Koszule, Kołnierze i mankiety, i skutecznie pranie takowej do nieznanej u nas dotąd białości, w czasie jak najkrótszym i po cenach umiarkowanych.

3-3 — 9247 —

Redaktor Herman Benni.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.” — Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Доволено Цензурою.

Wydawca Gustaw Gebethner.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera oraz Dodatek).



# KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 197.

Poniedziałek.

Warszawa, d. 3 (15) Września 1873 r.

## Kronika zagraniczna.

× Z Krakowa. — Z dniem 1szym października teatr rozpoczyna kurs zimowy, a teraz już zjeżdżać się zaczyna artyści, znajdujący się na urlopie. Przede wszystkim powrócił i objął już reżyserję Rychter, którego przez czas nieobecności zastępował Benda. Na otwarcie kursu zimowego już przygotowują się rozmaite nowości, a mianowicie utwory nagrodzone lub zalecone przez kommissję konkursową, a dotąd nie przedstawiane, jak „Rognieda“, „Zyzio“, „Kłatwa“, i t. d. Pani Hoffmanowa ukaże się także w tragedji Grillparzera „Medea“, którą dla sceny krakowskiej tłómaczy A. B. Czytelnikom bliżej z literaturą niemiecką obeznany, nie potrzebujemy dodawać, że „Medea“ jest jednym z pierwszorzędnych utworów tej literatury, i że rola Medei przedstawi artystce pole do okazania nam nowych stron swego talentu.

W dziennikarstwie i piśmiennictwie jeszcze cisza o górkowego sezonu. Kronikarz „Dziennika Mód“ zrobił jedno z tych odkryć, które w naszych czasach tak prawie pospolite w Galicji, jak odkrycia planet teleskopowych na niebie. Wykrył on, że mamy w Krakowie pismo, istniejące o 21 prenumeratorach, pismo, które notabene jest wcale dobre, a co większa, jest jedynym w tej chwili na Galicję pismem dla dzieci, bo „Opiekun dzieci polskich“, wychodzący we Lwowie pod redakcją pana Aleksandra Kisielewskiego, który w roku przeszłym czy zaprzyszłym miał także tylko 22 prenumeratorów i chwilowo został zawieszony, z powodu wyjazdu redaktora na wystawę. Pismem tem jest „Biblioteka dla młodzieży“, wydawana nakładem p. Konstantego Wojciechowskiego, redaktora, i p. Korneckiego, właściciela drukarni. Widzimy z tych cyfr, że młode nasze pokolenie mniej jeszcze czyta niż dorosłe, o którym trudno powiedzieć żeby się zabijało lekturą.

× Do liczby międzynarodowych kongresów odbywających się obecnie w Wiedniu przybył kongres meteorologów otwarty w dniu 2 b. m. Reprezentanci rządowi prawie wszystkich państw europejskich, jako też reprezentanci Stanów Zjednoczonych i Chin znajdowali się na tem otwarciu. Dr. Stremayr Minister Oświaty został obranym na Prezesa kongresu.

× Na katastrofę giełdową zanosi się także w Turynie. Wielu spekulantów drapnęło z miasta a czterech bankierów zawiesiło wypłaty.

× We Lwowie rozpoczęło wychodzić czasopismo p. t. „Dzwonek teatralny“. Ma ono wychodzić w dniach przedstawiania dramatu lub komedji, kilka razy tygodniowo. Opera starać się ma o osobny organ.

× W Genewie otwarto już ostatnie skrzynie, pozostałe po księciu Brunświckim, które zawierają kosztowności ocenione na 15 milionów franków i akcje kolei Oceanu Spokojnego. Tym sposobem pieniędzy zalikwidowanych w Genewie jest już 45—48 milionów franków. — Cały ten skarb zmarły książę zapisał radzie miasta Genewy.

× Z Galicji. Według urzędowych raportów od 1 do 15 sierpnia, cholera grasowała w 58 powiatach w 864 miejscowościach chorych było 37,487; z tych wyzdrowiało 15,592; umarło 12,654.

× W Pradze Czeskiej, w dniu 1 b. m. odbył się jubileusz 900 letniego Biskupstwa praskiego. Obecnie na tej stolicy duchownej zasiada książę Szwarcenberg kardynał.

× Dyrekcja opery we Lwowie, zamierza zaprosić znanego niegdy w Warszawie tenora p. Carriona.

## BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej: Ulica Erywańska Nr 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
15	Browarna	Leon W.....	Niewidomy.
20	Marszał.	Frużyńska A.	Lat 67, mąż ch. od kilku mies.
50	Wspólna	Szpota Zofja	Wdowa lat 70, bezwładna.
50	Ogrodowa	Kiszczewska J.	Wdowa, dzieci 3 małych.
1	Książęca	Skibińska R.	Mąż niewidomy, dzieci 6.
3000	Fabryczna	Holer Marjan.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
13	Książęca	Potyka Mar.	Wdowa, dzieci drob. i chor. 3.
30	Tanka	Strong Aniela	Wdowa, dzieci drob. 3.
8	Dzika	A. Kuczyńska	Mąż ch. od roku, dz. drob. 3.
2503	Wolność lit. B	Kosińska Mar.	Mąż chory, ona bez ręki, dzieci drobnych 4.
1	Kacza	Rybicka Marja	Wdowa chor., dzieci drob. 3.
30	Nowolipie	Bielecka Marja	Wdowa dzieci drob. 3.
14	Pokorna	Lapezyńska M.	Wdowa ch., na such., dz. małe.
3	Piekarska	Massalski Kon.	Lat 76, zniechęcony.
19	Sienka	Klarkwert	Wdowa lat 78, córka idjotka.
25	Jerozolim.	Bielecka Fran.	Wdowa dzieci drobnych 5.

— Dr L. Walicki, powrócił do Warszawy i przyjmuje chorych od godziny 4-tej do 6-tej po południu, w mieszkaniu na ulicy Elektoralfiej Nr 10. —9335—2—6

— Antoni Osuchowski, kandydat praw Warszawy: Uniwersytetu, Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie, otworzył Kancelarię tymczasowo przy rogu ulicy Leszna i Orlej, w domu W. Konitza Nro. 7 Wejście od Orlej. (6—6) —8834—

— Kandydat praw Warszawskiego Uniwersytetu Władysław Rubinstein przeprowadza w Petersburgu sprawy Sądowe i Administracyjne. Adres: Małaja Sadowaja N. 3 domu, 61 mieszkania. —4—6—8911

— Włodzimierz Powichrowski, Magister Prawa, zamianowany Patronem przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył Kancelarię przy ulicy Przejazd, Nr 13 (2476/7 hyp.) Interesanci raczą się zgłaszać w zwykłych godzinach przyjęcia, t. j. do godz. 10ej rano i od 3ej do 6tej po południu. (6—6) —8775—

— Jan Skurzyński, kand. Praw Uniw. Wars., Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył kancelarię przy ulicy S-to Jerskiej Nr 1782 (17 n.) Interesantów przyjmuje od god. 8-mej do 10-tej rano, i od 4 do 7-mej po południu. —9036—3—6

## Regent Kancelarii Okręgu Warszawskiego.

Ogłaszam, że w dniu 5 (17) Września r. b. od godziny 10 z rana i dni następnych, w domu pod Nr 1292, przy ulicy Nowy-Swiat w Warszawie, na żądanie egzekutora testamentu, z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału, sprzedać będę przez publiczną licytację, meble, garderobę, bieliznę, pościel, książki, srebra, kosztowności i różne sprzęty, po s. p. Adamie Chojnackim, byłym Regencie gubernji Siedleckiej pozostałe, inwentarzem objęte. Nadmieniam, że srebra i kosztowności przed ich sprzedażą, trzykrotnie w ciągu dni trzech wystawione będą na widok publiczny, w temże samem miejscu, gdzie się znajdują. 3—3 —9373 — Leon Buszkowski,

## Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“

W sklepach swych pod Nr 2, ulica Podwale Nr 17.  
3, ulica Elektoralfja Nr 33.  
4, ulica Marszałkowska Nr 45  
5, ulica Solec Nr 18.  
6, ulica Krucza Nr 50.

sprzedaże zakupione w znacznych partiach:  
Masło litewskie do potraw po kop. 26, w wyborowym gatunku po kop. 29, Masło bez soli co tydzień nadchodzi z okolic Warszawy. Także we wszystkich powyższych sklepach znajdują się towary, jako to: różne gatunki ryżu, makarony, świeże newskie po kop. 25 za 1 funt, wszelkie gatunki kaszy i maki, towary kolonialnych: Oliwa, Kawa, Różeńki, Migdały. Wino wprost z Bordeaux sprowadzane i węgierskie znanej firmy „Fukiera“ jak również różne gatunki wódek i araki.

Ponieważ Zarząd Stowarzyszenia, towary do sklepów swych zakupuje z pierwszej ręki i w znacznych partiach, jest więc w możności odstępować pp. handlującym rabat. — Członkowie Stowarzyszenia otrzymują przy każdym kupnie marki wyrównujące ilości zapłaconych pieniędzy za tow. 1—3 —9326

**Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe W ULADÓWCE,**  
ulica Rymarska, Nr 471a (2 nowy)  
Poleca znaczne zapasy **Likierów francuzkich**, oraz **Wódek**, a mianowicie: **Zytniówkę oczyszczoną** i inne tak **słodkie** jak i **bez cukru**, nadto **Maczkę kartoflaną** pud po rs. 2 kop. 75, **Krochmal** pszenney funt po 12½ kop., pud rs. 4 kop. 50, **Alkohol** Nr 0 (96%) dla PP. fotografów, aptekarzy i do wszelkich chemicznych preparatów służący. 14—0 —7491—

## WYPRZEDAŻ

tylko trwać będzie dwa tygodnie  
wszelkich pozostałych rzeczy, jako to: Wazonów, Pater, Wazoników etc., z florenckiego marmuru, po cenach niepraktykowanie niskich, w **Sklepie Marmurów**, przy ulicy Królewskiej, w domu dawniej W-go Bayera Nr 412a egzystującym. —8972—6—6

## Haftarnia

### Złotem i Srebrem Julji Hoffmann,

róg Starego-miasta i Zapiecka, Nr 119 (2).  
Wykonują wszelkie hafty do mundurów galowych dla urzędników wszystkich władz i klas i dla osób wojskowych oraz wszelkie hafty do ubiorów kościelnych. Tamże potrzeba jest **Osoba** umiejąca dobrze haftować złotem i srebrem. 2—6 —9264—

Redakcja Kłosów do uzupełnienia pism Józefa Korzeniowski. potrzebuje:

**Komedje:** 1. Zaręczyny aktorki. 2. Nowy Mizantrop. **Poezje:** 1. Do ks. Osieńskiego. 2. List do Fr. Morawskiego. 3. Światelko. 4. Do Poety. 5. Fragment II i inne, które są przy końcu pamiętek mniejszych.

Uprasza przeto osoby posiadające powyższe utwory, ażeby raczyły je nadesłać do redakcji Kłosów, przy ulicy Widok Nr 1566a. Te po użyciu, albo zwrócone właścicielom, lub też nabyte zostaną. 3 3 —8870—

**Michał Przysiecki**, Rejent Kancelarii Ziemian-skiej gubernji Warszawskiej utrzymujący dotąd swoją kancelarię przy ulicy Długiej N. 20, obecnie przeniósł takową do gmachu Sądu Appellacyjnego, przy ulicy Miodowej pod Nrem 387, w korytarz dolny, wchodząc na prawo, tam odgąd wszelkie czynności Hypoteczne i Notarialne spełniać będzie, o czem strony interesowane zawiadamia. 2—2—9410—

**Wstążki** czysto jedwabne w różnych kolorach i numerach, **Gorsety** 30 przeszło gatunków od 85 kop. do rs. 3, **Barchany**, **Flanele**, **Towary wełniane**, **Kamloty** na mundury dla pańienek, **Perkal** biały najlepszy, **Rotundy włóczkowe**, **Kaftaniki** dzieciinne w różnych deseniach, wszelkie obstalunki na wyroby włóczkowe przyjmuje, które wykończą w przeciągu 24 godzin; **Kolnierzyki**, **Garnitury białe**, **Zaboty**, **Nagłyżki**, **Treny** czyli pół krynoliny białe i kolorowe **Kokardy fantazyjne**

**W Magazynie H. STRAUSS,**  
czwarty sklep od rogu Żelaznej Bramy. 4—6—8858—

**Do Składu Stanisława Baumann,**  
przy ulicy Elektoralfiej, Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:  
**Cementu** Portland Angielskiego Robbins et Comp. z Londynu  
**Cegły i Gliny** ogaiotrwalej,  
**Koksu i Węgla** kamiennych i kowalskich, oraz  
**Tektury** smołocwej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. —3068— (44—0)

## Obicia Papierowe

### ROLETY DO OKIEN I CERATY NAJTAŃSZEJ.

W SKŁADZIE  
**Seweryna Mazur i S-ki.**  
Piec Teatralny, Pałac Blanki,  
obok Ratusza. (21—0) —3449—

**Skład Win, Herbaty i Towarów Kolonialnych**, od lat kilkunastu przy jednej z pryncypalnych ulic istniejący  
**jest do sprzedania bez pośrednictwa faktorów**  
Bliższa wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 468/9 nowy 20. 3—3 —8876—

## WINOGRONA WĘGIERSKIE

codziennie nadchodzą do **Składu Win i Delikatesów**  
**Aleksandra Bocquet**  
jak również nadszedł **Ser Węgierski (Bryndza)** 4—4 —9080—

## DO GŁÓWNEGO SKŁADU

### S. SZYROKOWA

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu W. Bocka, Nr 477.  
Nadszedł pierwszy transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, oraz **Groszku** i **Sera zielonego**, **Bn-ljonu** Wołyńskiego, **Łososia** wędzonego, **Miunogów** Rygskich, **Kilki** Rewelskiej (czyli **Serdeli** w słojach marynowanych) i **Sigów**. **S. SZYROKOW.** 3 3 —9277—

Jest do odstąpienia (z kontraktem kilkoletniem)  
**Restauracja wraz z Bawarją**  
Bilardem, Meblami i kompletnym urządzeniem gazowem, a na lato z ogródkiem, przy placu S-go Aleksandra, róg ulicy Mokotowskiej, naprzeciw Dystylarni d. Szejndra pod Nr 1658 nowy 23. Wiadomość u właściciela domu. 9278—2—2

**Marja Ferencowicz**, Właścicielka Magazynu Mód i Nowości, przy ulicy Leszno Nr 6, wyjechała w tych dniach za granicę w celu zaopatrzenia Zakładu swego w najnowsze modele i towary na nadchodzącą porę jesienną. W tymże Magazynie potrzebne są  
**Panny podręczne i do nauki.** 1—9411—







## Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie

otrzymała na Skład Główny w dalszym ciągu zeszyty 5, 6, 7, 8 wychodzącego we Lwowie dzieła Fr. Kr. Szlossera pod nap.

## DZIEJE POWSZECHNE.

## Warunki Przedpłaty:

Dzieło to wychodzi w zeszytach sześć-arkuszowych w dużej 8-ce po sześć zeszytów na kwartał. W ten sposób druk całego dzieła ukończony będzie w ciągu lat czterech. Przedpłata wynosi kwartalnie czyli na 6 zeszytów rs. 1 kop. 50, a z przesyłką pocztową rs. 2 i uiszcza się w początku na pierwszy i ostatni kwartał, a następnie opłaca się w każdym kwartale, prenumerata kwartalna.

Przedpłata przyjmują oprócz Składu Głównego, wszystkie znaczniejsze księgarnie w Warszawie i na prowincji.

Po wyczerpaniu historii powszechnej Cezara Cantu, brakuje nam dzieła bądź oryginalnego, bądź tłumaczonego, któreby czyniło zadość wyższemu pragnieniu umysłowemu przedstawiało nie zewnętrzną powłokę, ale ducha faktów, było nie suchym rejestrem wypadków, ale rozumem ich zestawieniem, racjonalną konstrukcją, i prawdziwie nazwał się mogło historią. Takim dziełem w literaturze niemieckiej jest: Dzieje powszechne Fryderyka Schlossera, w sędziwym wieku za dni naszych zmarłego. Uczony, samodzielny, miłujący prawdę, głębokim uczuciem moralnym przejęty historyk, zawarł w tem kilkunastotomowym dziele wszystkie rezultaty badań, którym całe życie swe poświęcił. Wykład pragmatyczny obok formy nader ożywionej i przystępnej, przywiązanie dla idei dobra, miłość ludzkości i przekonanie o nieustannym postępie, znakomita ta praca Schlossera. Sądzić należy, że wydanie Dziejów powszechnych tego autora, w zupełności zastąpi brak porządnego dzieła, przedstawiającego dzieje wszystkich narodów świata cywilizowanego, i przyniesie trwałą pożytek literaturze krajowej.

3385

19-12

## W Księgarni i Składzie Nut

## MAURYCEGO ORGELBRANDA

naprzeciw posągu Kopernika, przyjmuje się

## Prenumerata

na wszystkie pisma periodyczne w kraju i za granicą wychodzące; oraz na dzieła poszytami lub tomami wydawane, bez wyjątku gdzie i przez kogo ogłaszane. Katalogi bezpłatne.

13-22

-4621-

CENA Z RS. 12 NA RS. 6 ZNIŻONA.

Ostatnie 10 egz.!

POMNIKOWEGO DZIEŁA  
MIKOŁAJA KOPERNIKA  
O OBROTACH CIAŁ NIEBIESKICH

KSIĄG SZESĆ.

Nadto opowiadanie pierwsze J. Joachima Re-tyka, różne pisma mniejsze M. Kopernika teraz zebrane, opatrzone przedmową

Jana Baranowskiego

b. Dyr. Obser. Warsz.

oraz

ŻYCIORYSEM KOPERNIKA

przez

JULJANA BARTOSZEWICZA.

Ozdobione wyborem litografowa-  
nym portretem, pomnikiem dłuta  
Thorwaldsena, medalami pamiatko-  
wymi i faksymilami Kopernika.

Tom wielki in folio 650 str. druku obej-  
mujący. Wydanie wykwiłtne.

Sprzedaje się zamiast Rs. 12 tylko za  
Rs. 6. Z przesyłką pocztą Rs. 7, w Księ-  
garni i Składzie Nut MAURYCEGO ORGEL-  
BRANDA, naprzeciw posągu Kopernika.

-9377-1-2

NAKLADEM

JULJANA MÜLLERA

ulica Senatorska, wprost paraf. S-go Anto-  
niego, wyszły Tańce na Fortepian z baletu

## MELUZYNA

Muzyka A. Sonnenfelda.

Chłopka Polka kop. 22 1/2  
Czardas " 30  
Triomphe et Amazonas Marches " 37 1/2  
Melia Quadrille " 30  
Walce " 30  
Syrrena Galop " 22 1/2

Do nabycia w składach muzycznych w War-  
szawie i na Prowincji. -9337-2-6

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania przy  
ulicy Żorawiej pod Nrem 21, mieszkania 2,  
Serwis z Saskiej porcelany, Szkła, Lampy,  
Kandelabry, różne Obrazy, duży Dywan,  
Zegar stołowy i różne inne rzeczy.

Widzieć można od godziny 10 zrana do 1-jej  
po południu. -9404-2-3

## PRENUMERATE

na wszystkie Pisma perjo-  
dyczne, Krajowe i Zagranicz-  
ne, przyjmuje Księgarnia i  
Skład Nut

ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 39.

Na prowincję ekspedjuje Księgarnia

odwrotną pocztą.

-8868-5-10

## NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Łęczycy, przy zbiegu ulic Poznań-  
skiej i Ogrodowej pod Nr 161 dawniej, a  
obecnie Nr 159, na gruncie wieczysto-czyn-  
szowym położona, składająca się z domu  
w części z drzewa w węgłach na podmurowa-  
niu z cegły, a w części z cegły na wapno  
masiv murowanego, o parterze i facjatch,  
oraz innych zabudowań, sprzedana zostanie  
w drodze subhastacji w dniu 10 (22 Wrze-  
śnia r. b., o god. 10ej rano, w Wydziale I.  
Trybunału Cywilnego w Warszawie. Licy-  
tacja rozpocznie się od sumy rs. 1.425, ja-  
ko 3/4 części ceny ostatniego nabycia. Va-  
dium rs. 500. Warunki sprzedaży przejrzeć  
można u Pisarza Trybunału Cywilnego  
w Warszawie i u niżej podpisanego, sprze-  
daj popierającego Obróncę, w Warszawie i  
przy ulicy Przejazd pod Nrem 6478 zamie-  
szkałego. — Józef Kokeli, Obróncą przy  
Senacie. 2-2-9392-

DOM trzypiętrowy, nowy, massiv muro-  
wany, w najlepszym stanie i pod  
dogodnymi warunkami, do sprzedania. Sum-  
ma rs. 16,900 potrzebna, na znaczne do-  
bra w Łęczycy położone, a to na pierw-  
szym numerze pożyczki Towarzystwa Kredy-  
towego. Wiadomość u Hermana Olszawiec,  
Długa Nr 14. 1-3-9464

Jest do sprzedania DOM murowany,  
z oficyną drewnianą i ogrodem owocowym,  
ogólna przestrzeń lokci kwadr. 8066 1/2, przy  
ulicy Grzybowskiej Nr 48 nowy, tamże są  
Meble z rogów Danielich ułożone. Wiado-  
mość na miejscu u właściciela. 1-3 9438-

PARA KONI  
gniadych,

powozowych, młodych, do sprzedania za po-  
mierną cenę. Wiadomość na Lesznie Nr 25  
nowy, w stajni. -9308-3-3

Maszyny patentowane do obtuskiwania i czyszczenia zboża, tak dla mły-  
nów jakoteż i dla gorzelni bardzo użyteczne i znaczne korzyści przynoszące. Przywi-  
lej wyłącznej sprzedaży tych maszyn, nabyliśmy na własność od PP. Henckel  
et Seck; przeto wszelkie obstarunki tylko za naszym pośrednictwem wykony-  
wane być mogą.

Młynki amerykańskie (aspiratory) ulepszonego systemu, powszechne uznanie  
mające, również

Maszyny patentowane do czyszczenia kaszek.

Pasy do Elewatorów, Kubelki do tychże.

Maszynki do ostrzenia kamieni, i inne przyrządy i przybory dla zakła-  
dów młynarskich.

Przyrządy nowo opatentowane do ostrzenia i obtaczania brzu-  
sów; działanie tych aparatów jest szybkie i bez wszelkiego kurzu (pyłu).

Kraft &amp; Kuksz,

1 1 — 8826 — w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

## KAPSUŁKI RAQUIN

PRZYGOTOWANE Z CZYSTEGO BAISAMU KOPAIWY DLA WYLECZENIA SEKRETNÝCH CHOROÓ

Uznane przez Paryżką Akademię medyczną.

Dla uniknięcia fałszerstw wymagać należy, aby nazwisko wynalazcy P. RAQUIN znajdowało  
się na każdym flaconie, obwinieciem w raport fakultetu medycznego w Paryżu, przeloma-  
czonym na pięć języków.

W Paryżu, ulica Faubourg Saint-Denis, n° 78 i 80.

Sprzedaje się we wszystkich aptekach gdzie dostać można również Wizykatoryi i

Papieru Albespeyres.

Dostać można w Warszawie w składach materyałów aptecznych PP. FERD. AUG. GALLEGÓ,

LUDWIKA SPIESSA I MROZOWSKIEGO.

1-12

-9363-

## NAUCZYCIELKA

posiadająca znajomość gruntowną języka  
francuzkiego i niemieckiego, oraz mówiąca  
płynnie temi językami, pragnie udzielać lek-  
cje na godziny, za cenę umiarkowaną. Bliż-  
sza wiadomość od godziny 9 zrana do 1-szej  
po południu, przy ulicy Stare-Miasto, pod  
Nrem 19 (44) 2-gie piętro, drzwi przy scho-  
dach, na prawo. -9202-2-3

## BONA

szwajcarka, posiadająca  
język francuzki, potrzeb-  
na jest do dwojga małych dzieci. Zgłosić  
się na róg Marszałkowskiej i Alei Jorozo-  
limskiej, dom Lothe'go, na 1 piętro, mieszk-  
kania Nr 3. Każdodziennie od 3-jej do 4-jej  
po południu. 1-1-9445-

## FRANCUZKA

z muzyką. Polki gruntownie wykształcone  
i utalentowane, Guwernerowie Francuzi,  
z muzyką, z greckim, łacińskim i niemiec-  
kim językiem. Bony Francuzki i Niemki.  
Pośrednicząca A. Witkowska, ulica Niecała  
Nr 10. -8956-6-6

Potrzebne są zaraz

## GUWERNANTKI

rodowite Francuzki, na Demiplace, oraz Bo-  
ny Szwajcarki i rodowite Niemki, za pośre-  
dnictwem Emili Dobieckiej. Ulica Nowo-  
Senatorska Nr 5 nowy. Tamże jest mieszk-  
kanie dla Guwernatek z usługą i stołem.  
-9272-3-3

Żądana jest

## Niemka

z dobrym akcentem, do dziewczynki w 6-tych  
roku, na parę godzin dziennie dla konwer-  
sacji. Wiadomość przy rogu ulic Marszał-  
kowskiej i Wspólnej, w fabryce W-go Wo-  
roncowa Weliaminowa. -9339-2-3

## NAUCZYCIEL

## MUZYKI,

udziela lekcje muzyki dzieciom i osobom do-  
roslým, na własnym i uczących się fortepia-  
nie, po rs. 3 i 4 miesięcznie, a z egzercycją  
rs. 5. Ulica Chłodna Nr 37 nowy, mieszk-  
kania 14. -9339-2-3

## STUDENT UNIwersYTETU

wydziału matematycznego, mogący udzielać  
lekcje w zakresie Głównym, a także  
lekcji na skrzypcach i fortepianie, stara się  
o miejsce na wieś. Rekomendacje w razie  
potrzeby przedstawić może. Adres: ulica  
Królewska Nr 27 nowy, piętro 4-te, Nr 2  
mieszkania. -9408-2-3

## Nauczycielka muzyki,

mająca patent z Konserwatorium, pragnie  
udzielać lekcje w domach prywatnych, przy-  
czem stosownie do życzenia, może być kon-  
wersacja w języku polskim, francuzkim lub  
niemieckim, które również gruntownie posia-  
da. Ulica Żorawia Nr 13; na dole w ofic-  
ynie, mieszkania Nr 11, zastać można codzien-  
nie od godziny 2 do 5-tej po południu.  
-8859-2-3

Potrzebny jest

## UCZEŃ

do Składu Win i Delikate-  
sów W. Chociszewskiego.

Dom dawniej Bajera, Nr 412.

-9407-2-3

## UCZEŃ,

potrzebny jest do Zakładu Introligatorsko-  
Galanteryjnego, przy ulicy Nowy-Swiat Nr  
21 nowy. -9291-2-2

## OSOBA

posiadająca muzykę i język francuzki w wy-  
sokim stopniu, poszukuje miejsca do towa-  
rzystwa lub matkowania panienkom  
na demie-place, albo na stałą umowę. Wa-  
runki są nader przystępne. Wiadomość w biu-  
rze rekomendacji Guwernantek Natali Cie-  
ślińskiej, Bielańska Nr 17. -8995-3-6

## Młodzieniec

od lat 13 do 16 lat wieku, może znaleźć  
miejsce jako Uczeń w Fabryce Cukrów M.  
Kozłowskiego. Ulica Nowy-Swiat Nr 67, dom  
wprost Kopernika. 2-3-9355

## NIEMIEC

wykształcony pod względem naukowym i pe-  
dagogicznym, Polki, Francuzki i Niem-  
ki, z wyższym i niższym wykształceniem, na  
stałe i na godziny. Polka instytutka, uzda-  
tniona specjalnie w artemetyce, oraz Osoba  
życząca się umieszczyć na wsi do towarzystwa,  
matkowania i gospodarstwa, które zna do-  
skonałe. — S. Masłowska. Krakowskie-  
Przedmieście Nr 17. -9455-1-3

## OSOBA

uzdatniona w kroju wykonywania ubiorów  
Damskich, pragnie udzielać lekcje kroju u  
siebie, lub też w domach prywatnych, wresz-  
cie może przyjąć stałe miejsce w prywatnym  
domu, lub w pracowni Ubiorów Damskich.  
Tamże jest Szafa jesionowa do sprzedania,  
może służyć do Magazynu lub Kwiatów.  
Ulica Zapiełek Nr 2 nowy, na 1-em piętrze,  
Nr mieszkania 4. 1-1-9437-

## Mężczyzna

zamiatowany w pracy, kalliograficznie i ozdobi-  
nie pisać, posiadający chlubne dowody z  
czynności biurowych, obecnie Rządca domu,  
z powodu sprzedania zarządzanej nieruchomości,  
poszukuje takiego obowiązku, lub  
pisarza, lektora, czyli czytelnika i t. p. ja-  
kiejkolwiek stosownej umysłowej czynności.  
Osoby interesowane raczą swe adreśy nade-  
ślać do Składu Papieru p. Weinkrantz, przy  
ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 5. Tam-  
że przyjmuje wszelkie pisma do przepisywa-  
nia. 1-3

## Potrzebni są na wieś:

Ekonom, Leśniczy, Pisarz, Panna  
służąca, Gospodyn, wszyscy z dobrymi  
świadectwami. Wiadomość pod Nrem 13-m  
nowym, ulica Wielka, u Rządcy domu.



